

opusdei.org

“W walce przeciw AIDS liczy się każda pomoc”

Wczoraj w Kościele obchodziliśmy Dzień Świętości Życia. Z tej okazji zapraszamy do lektury wywiadu z doktorem Manuelem Leal z Sewilli (Hiszpania), w którym porusza on kwestie aborcji oraz walki z AIDS.

26-03-2009

Od początku lat 80-tych zajmuje się nosicielami wirusa HIV, czynnika

wywołującego AIDS. Jako pierwszy lekarz ogłosił w Europie, że istnieją pacjenci chorzy na hemofilię, będący nosicielami wirusa HIV. Jego praca zawodowa polega na opiece nad zakażonymi HIV, na kierowaniu pracą laboratoriom oraz na prowadzeniu zajęć na studiach przed- i podyplomowych.

Doktor Leal przyczynił się do powstania Sieci Badań nad AIDS (hiszp. RIS), istniejącej od 2002 r. RIS zajmuje się badaniami na wielodyscyplinarnym polu naukowym i skupia łącznie 90 naukowców. Obecnie RIS bada przypadki chorób ponad 4000 pacjentów, przypisanych do różnych specjalistycznych ośrodków.

Czy jest możliwe znalezienie ostatecznego leku na AIDS?

W ciągu jedynie 15 lat śmiertelność powodowana przez HIV mocno zmalała, dzięki wdrożeniu coraz

skuteczniejszych metod leczenia antywirusowego. Jednak niestety wirus nie może być usunięty z organizmu. Wobec tego infekcja może być jedynie kontrolowana, nie uleczona.

Musimy pamiętać, że konsekwencje posiadania w dłuższym okresie wirusa HIV, nawet kontrolowanego przez leki, są w dużej mierze nieznane. Jednak ostatnie obserwacje wskazują, że takie osoby są bardziej narażone na raka i na przedwczesne starzenie systemu odpornościowego. Przez co najistotniejszą sprawą w walce z AIDS jest prewencja.

Należy doprecyzować, że epidemia AIDS osiągnęła skalę światową i nie da się jej opanować. Postępu epidemii nie mierzy się stopniem zmniejszenia śmiertelności, ale przez pojawianie się nowych ognisk infekcji. Niestety liczba nowych

zakażonych rośnie w całym świecie, również w Hiszpanii. Najbardziej narażeni na infekcję są młodzi, a najczęstszym sposobem zakażenia są stosunki seksualne (homo i hetero).

Uważam, że wyniki kampanii prewencyjnych są dalekie od zadowalających, ponieważ koncentrują się jedynie na używaniu prezerwatyw. Poza tym popełnia się ciężki błąd stygmatyzowania i wykluczania instytucji, które skupiają się na innych skutecznych sposobach zapobiegania AIDS, jak wychowanie seksualne zgodne z naturą ludzką oraz wierność jednej osobie. Powiem tak: rozmiary epidemii AIDS są tak dramatyczne, że w walce prewencyjnej każda pomoc się liczy, włączając w to instytucje (nie tylko religijne), które będą promować rozwiązanie „niepoprawne politycznie”.

Jak traktować osobę zakażoną, która wie, że ta na tę chorobę nie ma lekarstwa?

Przez wiele lat zajmuję się pacjentami chorymi na AIDS, od 1983 r. jestem lekarzem w Szpitalu Matki Bożej z Rocio z Sewilli. Pierwsze lata były bardzo ciężkie; brakowało nam sposobów do walki z wirusem i umierało nam od 2 do 4 pacjentów tygodniowo. AIDS zadecydowało praktycznie o całym moim życiu zawodowym, zarówno tym w szpitalu jak i na sali wykładowej i w laboratorium.

Krótko po rozpoczęciu zajmowania się chorymi na AIDS zaszły w moim życiu głębokie zmiany, które przyprowadziły mnie, niczym marnotrawnego syna, do Boga i do Kościoła katolickiego. Moje spotkanie z Bogiem, poprzez Opus Dei, odkryło dla mnie bezbrzeżne morze ukrytych prawd:

1) W każdym z moich pacjentów w jakimś sensie jest obecny Chrystus;

2) Bóg chce, abym przynosił owoce tam, gdzie mnie posadził, wśród moich bezpośrednich braci: wśród chorych, rodziny, kolegów;

3) Bóg chce, abym pracował dobrze: lecząc kiedy się da, kojąc ból i zawsze pocieszając;

4) Mój rozum (moje „talenty”) również jest darem od Boga, danym mi, abym odszyfrowywał piękno Stworzenia, co oprócz zaspokojenia mojej ciekawości pozwoli mi służyć chorym, ratując ich życia; oto mój zawód. W Opus Dei zrozumiałem nadprzyrodzony wymiar pracy i głęboki sens dobrze wykonanej pracy.

Jeszcze przed powrotem do wiary miałem jasność (przez zdrowy rozsądek), że człowiek istnieje od momentu poczęcia. Nie mam władzy,

aby odbierać życie. Ten tok myślenia wynika ze zdrowego rozsądku, ale w świetle wiary otrzymuje wymiar wieczności.

Wspomniałeś o braku wychowania w wartościach przy walce z AIDS i poruszyłeś inne kwestie bioetyki. Skąd wiadomo, gdzie leży prawda?

Odpowiem na to pytanie, abstrahując od kwestii AIDS. Chcę powiedzieć o dramacie aborcji. Jako lekarz wiem, że zarodek nie jest grudką komórek, ani rakiem, który musi być usunięty. Lekarz – wierzący lub niewierzący – ma świadomość, że zarodek to człowiek, który posiada wiele możliwości. Nie jest to potencjalny przedstawiciel rodzaju ludzkiego, jak mówi się teraz. Aborcja to wielka porażka medycyny. Lekarz powinien ratować życia, a nie je niszczyć.

Wracając do AIDS, uważam że potrzeba odpowiedniego wychowania seksualnego młodych,

które rozpoczyna się w rodzinie. Mówiłem o tym wcześniej i podkreślam to na nowo. Walczymy o tyle, że w opanowaniu tej epidemii każda pomoc się przyda. Nie możemy wykluczyć z powodów jedynie ideologicznych takich metod prewencji, które promują na przykład abstynencję lub które skupiają się na uczeniu młodych odpowiedzialności. Potrzeba pozytywnej debaty, bez wykluczeń ideologicznych, ponieważ walczymy o wiele.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/w-walce-przeciw-aids-liczy-sie-kazda-pomoc/> (22-02-2026)